

„Nacjonalizacja elity”: Kreml tropi zagraniczne aktywa urzędników

Jadwiga Rogoża, „Nacjonalizacja elity”: Kreml tropi zagraniczne aktywa urzędników

2 kwietnia prezydent Rosji Władimir Putin wydał dekrety wykonawcze do ustaw o przeciwdziałaniu korupcji oraz o kontroli zgodności wydatków urzędników państwowych z ich dochodami. Dekrety precyzują wymogi dotyczące deklaracji majątkowych składanych przez urzędników państwowych wszystkich szczebli oraz mianowanych przez prezydenta szefów korporacji i spółek państwowych (wraz z małżonkami i nieletnimi dziećmi, łącznie ponad milion osób). Deklaracje w nowej formule mają być złożone do 1 lipca i zawierać m.in. szczegółowy wykaz posiadanych aktywów w Rosji i za granicą. Do 1 października szef kremlowskiej administracji Siergiej Iwanow ma przedstawić prezydentowi wyniki kontroli deklaracji (Iwanow oświadczył przy tej okazji, iż „w walce z korupcją w Rosji nie ma i nie może być osób nietykalnych”). Parlament jest w trakcie uchwalania poprawek, przewidujących całkowity zakaz posiadania przez urzędników kont bankowych za granicą i nakaz ujawnienia zagranicznych nieruchomości wraz z pochodzeniem środków na ich zakup (drugie i trzecie czytanie zapowiadane jest na przyszły tydzień).

Komentarz

- Prowadzona od kilku miesięcy przez Kreml kampania antykorupcyjna ma dwa zasadnicze cele. Pierwszym jest przejęcie inicjatywy od opozycyjnych działaczy i blogerów, którzy w ostatnich latach ujawnili wiele przypadków nadużyć i korupcji na szczytach władzy, a ich publikacje odbiły się szerokim echem w Rosji i za granicą. Władze, próbując przeciwdziałać aktywności „demaskatorów”, wysuwają ponadto pod ich adresem analogiczne oskarżenia, m.in. wobec głównego rosyjskiego działacza antykorupcyjnego Aleksieja Nawalnego toczą się dwa śledztwa o korupcję.
- Drugim celem kampanii jest dyscyplinowanie rosyjskiej elity, w której od momentu powrotu Putina na Kreml obserwowany jest ferment i oznaki niezadowolenia wobec polityki prezydenta. Działania Kremla zyskały już miano „nacjonalizacji elity”, czyli dążenia do ograniczania lub ścisłej kontroli aktywów rosyjskiej elity za granicą, co ma wzmacniać jej izolację i zależność od Kremla. Obecnie powstaje jednolity rejestr informacji o majątkach i interesach przedstawicieli elity, który koordynują Siergiej Iwanow oraz asystent prezydenta Jewgienij Szkołow, szef międzyresortowej grupy ds. walki z

nielegalnymi operacjami finansowymi, nazywanej w mediach „super-specsłużbą”. Tym samym Kreml wysłał sygnał, iż ma w ręku informacje obciążające rosyjskich urzędników, wśród których lokowanie za granicą pieniędzy, w znacznym stopniu pochodzących z praktyk korupcyjnych, było powszechnym procederem.

- W polityce „nacjonalizacji elity” Putin opiera się na współpracownikach, wywodzących się ze służb specjalnych i mających opinię zwolenników polityki „twardej ręki”, w tym na Iwanowie i Szkołowie, a także m.in. na głównym politycznym strategu swojej ekipy Wiaczesławie Wołodinie, wiceszefie Administracji Prezydenta. Procesowi temu towarzyszy marginalizacja tych grup w otoczeniu Putina, które dystansują się od polityki restrykcji wobec oponentów społecznych, biznesu i samych urzędników. To przesunięcie wpływów jest elementem szerszego procesu tzw. konserwatywnej mobilizacji, trwającej od powrotu Putina na Kreml i wynikającej m.in. z zawężania się społecznej bazy obozu władzy do bardziej tradycjonalistycznych i antyzachodnich grup w elitach i społeczeństwie.